

Aby
zatriumfował
duch
porozumienia

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 158 (2788) ROK IX

ŁÓDŹ, PIĄTEK 3 LIPCA 1953 ROKU

CENA 15 GR.

Polski Komitet Obróńców Pokoju postanawia

rozwinąć szeroką kampanię na rzecz rokowań między państwami

Wzmóźmy czujność wobec wrogów pokoju Rezolucja plenum

Polski Komitet Obróńców Pokoju po wysłuchaniu sprawozdania z przebiegu obrad sesji Światowej Rady Pokoju w Budapeszcie i po zapoznaniu się z jej uchwałami, wyraża swe całkowite poparcie dla zadań, wytyczonych obrońcom pokoju przez sesję budapeszteńską.

Polski Komitet Obróńców Pokoju wita z uznaniem zawartą w deklaracji Światowej Rady Pokoju zasadę, że pokój może być osiągnięty tylko na drodze wzajemnego porozumienia i współpracy między państwami, a nie na drodze wojny i przemocy.

Polski Komitet Obróńców Pokoju stwierdza, że sesja budapeszteńska Światowej Rady Pokoju wykazała dalszy wzrost, konsolidację i rozszerzenie wpływów światowego ruchu pokoju, że była ona wyrazem umacniania się przekonania narodów o możliwości i konieczności pokojowego uregulowania rozbieżności międzynarodowych, o możliwości doprowadzenia do zwycięstwa pokoju w drodze wytrwałej i uporczywej walki.

Stwierdzając olbrzymi wzrost ruchu pokojowego na całym świecie, który wywiera coraz potężniejszy wpływ na rozwój wypadków międzynarodowych i z którym muszą się liczyć rządy, Polski Komitet Obróńców Pokoju pragnie zwrócić uwagę na fakt, że właśnie dlatego, iż siły agresji stają się coraz bardziej izolowane, nie cofają się one przed żadną prowokacją, aby nie dopuścić do odroczenia międzynarodowego.

Prowokacja lissynanowska w Korei, skierowana na stoperdowanie zawarcia rozejmu i prowokacja faszyzowskie w Berlinie są tego wymowną ilustracją.

Prowokacja berlińska wykazała w szczególności, jak wielkie niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie przedstawia podział Niemiec i odrodzenie w Niemczech zachodnich sił militarystycznych i rewizjonistycznych, które, ciesząc się poparciem reakcyjnych, kolonialistycznych, dążą do rozpętania wojny odwrętnej przeciwko narodowi Europy wschodniej i zachodniej. Tym większego znaczenia nabiera w chwili obecnej walka o pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego na podstawie układu poczdamskiego o jednoczeniu Niemiec przy pozostawieniu bezpieczeństwa ich sąsiadów i niedopuszczeniu do odroczenia militarystyki i tendencji odwrętnej.

Wyrażając uczucia i wolę całego narodu polskiego, Polski Komitet Obróńców Pokoju piętnuje z oburzeniem zbrodnicze machinacje neofaszyzmu z Bonn i solidaryzuje się w pełni z patriotami niemieckimi z obu stron Łaby, którzy walczą odważnie przeciwko remilitaryzacji i faszyzacji Niemiec zachodnich, przeciwko układowi wojennym z Bonn i Paryża, o Niemcy zjednoczone, suwerenne, pokojowe i demokratyczne.

W związku z tym Polski Komitet Obróńców Pokoju wita z uznaniem zarządzenia rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i KC SED, które zmierzają do uregulowania pokojowego zjednoczenia Niemiec i stanowią pożyteczny cios dla wrogów pokoju i jednolitości Niemiec.

Polski Komitet Obróńców Pokoju wzywa zarazem wszystkich Polaków, aby w odpowiedzi na prowokację berlińską, skierowaną również przeciwko narodowi polskiemu, jeszcze bardziej wzmocnili swoją gotowość do walki z agresją i machinacjami wrogów pokoju, jeszcze mocniej zwróciwszy swe serce i uwagę na Frontie Narodowym, aby jeszcze bardziej zdecydowanie dawali odpór wszystkim wrogom i kłamstwom, podstępnie przyjaźni wrogiem z Wielkim Związkiem Radzieckim, ostatecznej nienależności i bezpieczeństwa, wzmocnili swe wysiłki w walce o pokój i Plan Szescioleci.

Polski Komitet Obróńców Pokoju postanawia popularyzować szeroko uchwały sesji Światowej Rady Pokoju w Budapeszcie i rozwinąć szeroką kampanię na rzecz rokowań między państwami, w celu pokojowego rozwiązania wszystkich konfliktów i wszystkich spornych problemów ze szczególnym podkreśleniem konieczności pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

„Zwycięstwo pokoju jest bliskie. Od nas zależy osłabienie tego zwycięstwa” — głosi apel Światowej Rady Pokoju. Uczyńmy wszystko, aby właśnie nasz jak największy wkład we wspólną walkę narodów o pokój, aby przyczynić się do jego zwycięstwa.

W Poznaniu wyprodukowano pierwszą serię snopowiązałek ciągnikowych

WARSZAWA, 2. 7.
W czerwcu br. załoga Fabryki Maszyn Rolniczych im. 15 Grudnia w Poznaniu wykonała pierwszą serię prototypową serii dotychczas w Polsce nie wytwarzanych snopowiązałek ciągnikowych. Snopowiązałki te, których konstrukcja oparta jest na radzieckiej dokumentacji technicznej, są o ok. 40 proc. wydajniejsze od snopowiązałek konnych.



W DNIU 2 LIPCA ODBYŁO SIĘ W WARSZAWIE POSIEDZENIE ROZSZERZONEGO PLENUM POLSKIEGO KOMITETU OBRÓŃCÓW POKOJU, POSWĘCONE SPRAWOZDANIU Z SESJI ŚWIATOWEJ RADY POKOJU W BUDAPESZCIE.

Po sprawozdaniu złożonym przez prezesa PKOP, członka Światowej Rady Pokoju, J. Iwaszkiewicza, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział:

Prof. S. Kulczyński — wice-marszałek Sejmu PRL, Z. Wasilkowska — wiceprzewodnicząca Ligi Kobiet, D. Horodyski — redaktor czasopisma „Dziś i Jutro”, J. Junger — nauczyciel z woj. wrocławskiego, A. Stoniński — literat, k. infułat J. Piskorz, prof. J. Jodłowski — przewodniczący Zrzeszenia Prawników Polskich, J. Noskówna — sekretarz Stowarzyszenia Komitetu Obróńców Pokoju, L. Kruczkowski — pisarz, dr J. Goliński — lekarz z Białegostoku, prof. W. Goetel — Kraków, K. Plewińska — Łódź.

Na zakończenie obrad plenum PKOP uchwaliło jednomyślnie rezolucję oraz tekst listu do Niemieckiej Rady Pokoju.

Włókniarze łódzcy pomyślnie realizują zobowiązania lipcowe

Załogi łódzkich zakładów pracy z zapałem realizują zobowiązania produkcyjne, podjęte dla uczczenia IX rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN i pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

I tak w ZPB IM. MARCILEWSKIEGO, które pierwsze w Łodzi odpowiedziało na apel budowniczych huty im. Bolesława Bieruta, z dnia na dzień wzrasta produkcja w poszczególnych oddziałach. Najlepsze wyniki spośród całej załogi uzyskały prządki i przedalini cienkopiętny: Genowefa Milek, która osiągnęła 119 proc. wykonania planu, Irena Andrzejewska — 118,4 proc., a z przedalini średniopiętny: Irena Komasiak — 115 proc. i Maria Stega — 115 proc. W tkalni zaś przodują: Maria Cybulska, osiągająca 133 proc. wykonania planu i Franciszka Guziak — 121 proc.

De Gasperi ma ponownie utrzymać misję tworzenia rządu

RZYM, 2. 7.
Prezydent Einaudi zapowiedział, że 3 lipca zwróci się do De Gasperi'ego z propozycją utworzenia nowego rządu.

Załoga tkalni ZPB IM. ROZY LUKSEMBURG po przełamaniu istniejących tam trudności zrealizowała zobowiązania lipcowe, podnosząc systematycznie wykonanie planu. Na czoło współzałogowiczek wysunęły się: tkaczka Zofia Kowalczyk, która podniosła wykonanie planu z 102 proc. do 105,2 proc., Zofia Szewczyk osiągnęła 105 proc. wykonania planu, a tkaczka Wacław Bartłomiejczyk zwiększył swoją produkcję o 13 proc. Dobre wyniki osiągały zespoły tkackie majstrów Marcina Lewego i Zygmunta Słazaka. Zespoły te podniosły produkcję przeciętnie o 4 proc. Plan za 1 lipca załoga tkalni zrealizowała w 103,7 proc.

Robotnicy ZPW IM. GWARDII LUDOWEJ nieustannie zwiększają tempo walki o przedterminowe zrealizowanie podjętych zobowiązań lipcowych. W dniu 1 bm. plan produkcji został wykonany w 111,5 proc. W realizacji podjętych zobowiązań przodują zespoły Sowińskiego — 131,1 proc. planu, Zapalowskiego — 128 proc., Niedzielskiej — 128 proc. i Leszczyńskiej — 124,5 proc.

Przedwczoraj i wczoraj w niektórych zakładach przemysłu bawełnianego i wełnianego do poszczególnych stanowisk roboczych nie zostały jeszcze doprowadzone nowe karty produkcyjne „Mój plan”.

Robotnicy nie znali więc wykonania swoich planów, ani nie orientowali się, jak przebiega realizacja podjętych zobowiązań. Trzeba więc, aby kierownictwa tych zakładów jeszcze dziś postarały się o doprowadzenie wypełnionych kart do wszystkich robotników. Sprawa ta musi zainteresować się energicznie miejscowe organizacje partyjne i rady zakładowe.

Załoga ZPDz im. Rychnińskiego zwycięsko realizuje zobowiązania podjęte dla uczczenia 22 Lipca.

NA ZDJĘCIU: przodujący majster szwalni, Zofia Tomaszewska, wskazuje na sposoby podniesienia jakości produkcji szwaczek, Stanisław Kawałek, która podjęła apel Wiktora Saja „Ja nie wypuszczę braku”. Dzięki troskliwej pomocy, szwaczka Kawałek osiąga coraz lepszą jakość produkcji.

Na wiecu kobiet w Łodzi



W hali „Włókniarza” na Widzewie odbył się przy udziale tysięcy kobiet łódzkich wielki wiec, na którym referat wygłosiła tow. Alicja Mustatowa, przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet, delegat na Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze.

Fot. — M. Sz.

Ostatnie meldunki z terenu budowy

Agregat wielkopiecowy w hucie in. Bolesława Bieruta w przededniu uruchomienia

W hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie na większości podstawowych obiektów, których praca związana jest bezpośrednio z oddaniem do rozruchu agregatu wielkopiecowego, roboty budowlano-montażowe zostały w zasadzie zakończone. Punkt ciężkości przesunął się obecnie na roboty torowo-kolejowe oraz prace związane ze stworzeniem warunków dla dostawy dziesiątków tysięcy ton rudy, koks i topników oraz odstawy surowców.

W celu terminowego wykonania tych trudnych i ważnych zadań, kierownictwo budowy przesuwa setki robotników z gotowych już odcinków i mniej pilnych robót do pracy przy układaniu torów, dojazdów itp.

Szczególnie odpowiedzialne zadania stanęły obecnie przed załogami przeprowadzającymi roboty torowe, od których w dużej mierze zależy dotrzymanie terminu wejścia wiel-

kiego pieca do eksploatacji. W ciągu najbliższych dni musi być wykonana całkowita stacja zdawczo-odbiorcza, połączenia wyrotnicy wagonowej ze składowiskiem rudy i tory prowadzące do maszyn rozlewniczej. Wszystkie te prace wymagają nie tylko szybkiego tempa, ale również wysokiej jakości robót ze względu na ogromne obciążenia na torach. Tak np. ciężar każdego wózka, wraz z k.d.z., napełnioną surowką, będzie dwukrotnie większy niż ciężar normalnego parowozu.

Grupa rozruchowa pod kierunkiem inż. Kazubskiego, wykorzystując doświadczenia zdobyte przy uruchamianiu pieców „B” i „C” huty „Kosciuszko” kończy już pierwszy etap rozruchu poszczególnych urządzeń i przechodzi do skoordynowania pracy wszystkich skomplikowanych urządzeń.

Toczy się uparta walka o każdy dzień, o każdą godzinę, aby załogi mogły z honorem zameldować o wypełnieniu swego najważniejszego zadania — przekazania w wyznaczonym terminie zespołu wielkopiecowego.

Z odpowiedzi Clarka

wnika jasno:

USA nie chcą rozejmu w Korei

PEKIN, 2. 7.

Prasa koreańska komentuje odpowiedź gen. Clarka na pismo marszałka Kim Ir Sena i generała Peng Teh-huaj'a z 19 czerwca w sprawie uprowadzenia około 27 tysięcy jeńców północno-koreańskich z obozów jeńческих. Specjalny korespondent centralnej koreańskiej agencji telegraficznej w doniesieniu z Panmunjonu pisze:

W swym liście Clark przyznaje, że „zwolnienie” jeńców wojennych było poważnym incydentem i zapewni, że incydent ten nie może mieć wpływu na zawarcie rozejmu. Gen. Clark nie chce właściwie ocenić tego incydentu i jego skutecznego kroku. List Clarka jeszcze raz świadczy, że strona amerykańska, świadomie podburzając kłótnię Li Syn Mana i tamięj porozumienie w sprawie jeńców wojennych, usiłuje nie dopuścić do zawarcia rozejmu w Korei.

Niezasadzone twierdzenie Clarka, jakoby podjęcie praktycznych kroków dla sprawnego powrotu do obozów 27 tysięcy jeńców wojennych, „zwolnionych” przez Li Syn Mana było nieuczciwe — wywołuje zdumienie. Twierdzenie Clarka — kontynuuje korespondent — że „zwolnienie” jeńcy wojenni ukuwają się wśród ludności obojczy, jest doniesieniem amerykańskich agencji prasowych, które podają, że większość „zwolnionych” jeńców skierowano na kursy przeszkolenia bojowego w Korei południowej.

Uchylanie się Clarka od odpowiedzi na szereg pytań, postawionych przez marszałka Kim Ir Sena i generała Peng Teh-huaj'a w dniu 19 czerwca br., budzi wątpliwości co do tego, czy Stany Zjednoczone rzeczywiście dążą do szybkiego zawarcia rozejmu w Korei. Stany Zjednoczone powinny udzielić bardziej szczerej odpowiedzi, jeśli faktycznie pragną szybkiego zakończenia wojny w Korei.

Sesja naukowa poświęcona Konstytucji PRL

WARSZAWA, 2. 7.

W dniach 4 — 9 lipca br. odbędzie się w Warszawie, zorganizowana przez Polską Akademię Nauk, sesja naukowa poświęcona Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zasadniczym celem sesji, w której wezmą udział przedstawiciele nauki prawa ze wszystkich ośrodków uniwersyteckich w kraju, jest dokonanie analizy prawnego znaczenia Konstytucji dla rozwoju naszej nauki prawa oraz wytyczenie kierunku dla przyszłych prac nad problematyką konstytucyjną.

W lipcu z nową energią do walki o plan

Poniżej podajemy wykonanie planu za czerwiec przez poszczególne zakłady przemysłu bawełnianego w Łodzi i w województwie łódzkim:

	przejdz. cenno-przednie	przejdz. średnio-przednie	przejdz. odpadowe	tkalnie
ZPB im. Stalina Zakład „A”	90,2	100,3	102,1	99,1
ZPB im. Stalina Zakład „B”				
ZPB im. Stalina Zakład „C”				
ZPB im. Marchewskiego	112,3	104,5	106,1	107
ZPB im. Dzierżyńskiego		101,4	106,6	102,7
ZPB im. Łuksemburga		100,1	100,4	100,1
ZPB im. Liebknechta		101,5		103,1
ZPB im. Dubosa	105	103,5		104,8
ZPB im. 1 Maja	100,1	101,6		102,4
ZPB im. Kunickiego		100,1	97,5	104,3
ZPB im. Odrzy		99		103,8
ZPB im. Harnania		101,8		102,3
Łódzka tkalnia		102,4		102,4
ZPB im. Dwyjsy	102,7	104,1		101,7
ZPB im. Rewolucji 1905 r.		104,1		101,4
ZPB im. Sawickiej	101,9	100,8		103,1
ZPB im. Szymanski		101,3		93,5
ZPB im. Waltera		104,5		100
ZPB im. Bytomskiego		101,2		102,5
ZPB im. Koczańskiego		101,2		101
ZPB im. Armii Ludowej		102,5		104,9
ZPB w Pabianicach	105,6	100,3	111,5	103,5
ZPB w Zgierz		100,5		102
ZPB w Żelazie		102,5		102,3
ZPB im. Nowotki w Piotrk.	101,6	100,5		102,4
ZPB w Ozorkowie		100,5		

PGR-y woj. łódzkiego przed żniwami

Prace przygotowawcze do akcji żniwno-omłotowej w Państwowych Gospodarstwach Rolnych na terenie województwa łódzkiego dobiegają końca. Większość zespołów zameldowała już o gotowości przystąpienia do żniw. Na czoło wysunęły się zespoły PGR Dobrcz, pow. Łask i Strzałków, pow. Radomsko, które w pełni przygotowały park maszynowy oraz zapewniły sobie odpowiednie rezerwy rąk robotniczych.

Na okres największego nasilenia prac w poszczególnych gospodarstwach zespoły zorganizowane zostaną dzieci i młodzież. I tak, na przykład, w zespole PGR Leszno przeskoczono 5 pracownic, które w okresie żniw, w czasie prac masek w polu, będą się opiekowały dziećmi.

Czynnym zapewnianiem sprawnej przeprowadzenia akcji żniwniej jest dobre opracowanie planu pracy i przedyskutowanie go na zebraniach pracowników zespołu, jak to miało miejsce w zespole PGR Czerniew. Na zebraniu w zespole tym członkowie rodzin pracowników PGR zgłosili swój udział w pracach żniwnych.

Za przykład zleń organizacji prac przygotowawczych do żniw może służyć zespół PGR Błonie, w powiecie kutnowskim. Kierownictwo tego zespołu nie zwróciło należytej uwagi na remonty parku maszynowego, który został przygotowany zaledwie w 32 proc.

Z obrad VIII sesji Rady Narodowej m. Łodzi

Szybciej i sprawniej przeprowadzać remonty domów mieszkalnych

Głównym tematem obrad wczorajszej sesji Rady Narodowej m. Łodzi były sprawy związane z przebiegiem remontów domów mieszkalnych. Obszerne sprawozdanie z działalności MPB-B w tym zakresie wygłosił tow. Panek — dyrektor Miejskiego Zarządu Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych i Robót Specjalnych.

W bieżącym roku budżetowy Dyrekcji MPB-B Nr 2, które podchwyciły apel Saja „Ja nie wypuszczę braku” i w ciągu ostatniego okresu czasu wydatnie poprawiły jakość wykonywanych robót. I tak np. bez usterek przeprowadzono remonty w domach przy ul. ul. Bednarskiej 2, Przybylskiego 1, Korzeniowskiego 18 i Nowotki 2.

Koreferat na temat wykonawstwa remontów domów mieszkalnych wygłosił przewodniczący Komisji Gospodarki Mieszkaniowej, ob. Sewerynak. Wskazał on na konieczność przyspieszenia tempa wykonywanych robót, zwłaszcza obecnie, gdy są ku temu najlepsze warunki atmosferyczne.

Do dnia 1 lipca MPB-B roczny plan remontów wykonano w 58,6 proc. Tempo prowadzonych robót jest szybsze niż w latach ubiegłych, poprawiła się również jakość wykonywanych remontów. Niemniej w dalszym ciągu zdarzają się wypadki partackiego wykonywania robót, plajstwa wśród niektórych robotników budowlanych itp. Wystarczy wspomnieć, że w I kwartale br. nieusprawiedliwiona nieobecność wśród pracowników MPB-B wyniosła 2.920 roboczogodzin. Widzimy więc, jak wielkie jeszcze rezerwy mogłyby być wykorzystane w celu szybszego i sprawniejszego przeprowadzania remontów domów mieszkalnych.

Na specjalne podkreślenie zasługuje czyn załóg remont-

Radni zabierający głos w dyskusji apelowali do dyrekcji MPB-B o zwiększenie kontroli nad robotami remontowymi, domagali się ustanowienia systematycznej kontroli ze strony prezydium dzielnicowych rad narodowych.

Rada podjęła uchwałę, w której zobowiązuje Miejski Zarząd Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych do zwiększenia troski o jakość wykonywanych robót i systematycznego szkolenia robotników бригад remontowych. Zobowiązano również prezydium DRN do uaktywnienia komitetów blokowych i domowych dla wzmocnienia nadzoru nad terminowym rozpoczęciem i zakończeniem remontów.

Rada Narodowa m. Łodzi uchwaliła również instrukcję w sprawie organizacji i działalności komitetów blokowych. Instrukcja ta opracowana w ramach pracy Zarządu Kancelarii Rady Państwa ma na celu uaktywnienie komitetów blokowych i wciągnięcie ich do stałej współpracy z terenowymi radami narodowymi. W ten sposób prezydium rad narodowych będą miały ściślejszy i bardziej bezpośredni kontakt z szerokimi masami ludzi pracy.

Na wczorajszej sesji Rady wybrano nowego sekretarza Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi w związku z powołaniem tow. Jana Warszawskiego na inne stanowisko. Sekretarzem Prezydium RN wybrany został tow. Zygmunt Kazimierzczak, dotychczasowy dyrektor Miejskiego Zarządu Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych.

Z ukosa „Szybkościowa” melodia

Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu Odzieżowego nie miały dachów. W czasie zimy robotnikom śnieg padał na głowy, topniał na maszynach, nie przyczyniając się, rzecz jasna, do ich konserwacji. Niedawno znowu przeszła burza z deszczem, który zalał maszyny, narzędzia, magazyny i wszystkie pomieszczenia produkcyjne zakładów, powodując znaczne straty.

Przedsiębiorstwo Remontu Budowlanego (ul. Piotrkowska 171) jeszcze w marcu przystąpiło do remontu dachów. Niestety, metoda nie była zbyt skuteczną: na dachach mamy już lipcowe upały — remontu jednak aż dotąd nie zakończono.

Podobno w przedsiębiorstwie tym wierzą w to, że nie będzie więcej nad Łodzią deszczów i że zimą nie będą padały śniegi.

My jednak uolebialiśmy, żeby tam zapatrzywać się na te sprawy w sposób znacznie bardziej rzeczowy i przewidujący. Przecież bowiem w najbliższym czasie raczej nie pójdzie na sojusze z Łódzkim Przedsiębiorstwem Remontu Budowlanego. Samo natomiast Przedsiębiorstwo jest w stanie zmienić dotychczasową sytuację z dachami Zakładów Remontu Maszyn Przem. Odzieżowego. Jest w stanie i czym prędzej powinno to udowodnić.

(wg korespondencji LEOKADII ZDANOWSKIEJ)

Sprawa zawsze aktualna

Zagadnienie walki z pożarami jest zawsze aktualne. Pożar — to wróg, który czyha w każdej chwili. Wszelka nieostrożność z ogniem sprzyja pożarom. Walka z nim jest naczelnym zadaniem robotników, majstrów i kierowników wszystkich zakładów.

Wprawdzie z roku na rok ilość pożarów w zakładach pracy systematycznie maleje, ale czujność oraz nasilenie walki z nim trzeba stale wzmacniać.

W większości łódzkich zakładów pracy stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego ciągle poprawia się. Mamy coraz lepszy sprzęt, podnosi się wykształcenie zawodowe zakładowych strażaków. Coraz więcej robotników zaznajamia się z podstawowymi zasadami ochrony przeciwpożarowej. Dużą aktywność wykazują też pogotowia sal, zorganizowane w szeregu fabryk.

Odpowiednie zabezpieczenie obiektów — to bardzo ważny czynnik w walce z pożarami. O właściwe zabezpieczenie dbają niewątpliwie kierownictwa — ZPB im. Dubois, ZPB im. Rewolucji 1905 r., ZPW im. Świerczewskiego, ŁZPW im. Wierzyńskiego.

W niektórych zakładach obserwujemy jednak różne usterki i niedociągnięcia. I tak w ZPB im. Bytomskiej brak jest, mimo licznych upomnień ze strony miejskiej straży, instalacji alarmowo-elektrycznej. Oprócz tego w kłopotliwej sytuacji przewidy elektrycznej. W ZPW im. Ossowskiego część strażaków nie posiada dostatecznej znajomości zasad obrony przeciwpożarowej. Trzeba ich więc szybko przeszkolić teoretycznie i praktycznie. W wielu zakładach nie zwraca się należytej uwagi na czystość sal, a często przyczyna pożaru są tzw. „samozapalony”, tj. przełożone odpady, które dostają się do odpadków czystych.

Zaizkżenia, obce ciała dostające się do maszyn, zatarła łożyska, brud i kurz w salach — to wszystko sprzyja pożarom.

W dziedzinie walki z pożarami poważne obowiązki spoczywają na pogotowiu sal, których zadaniem jest likwidacja wszelkich usterek, które mogą stać się przyczyną powstania ognia oraz — ściśle współpracować ze strażą pożarną. Członkowie pogotowia sal przechodzą też odpowiednie szkolenie przeciwpożarowe.

Coraz lepiej pracują pogotowia sal w ZPB im. Stalina, ZPB im. Marchlewskiego, w ZPW im. Świerczewskiego. Ale zbyt często jeszcze jest inaczej. Na przykład w ZPB im. Armii Ludowej członkowie pogotowia nie znają



Budowniczości Nowej Huty duże sukcesy odnoszą przy wznoszeniu wielkich pieców.

NA ZDJEŚCIU: spawacz Alojzy Krzykowski, Franciszek Adamczyk i Jan Szezybak przy spawaniu elementów konstrukcji stalowej wielkiego pieca.

CAF — fot. Zdz. Włodarski

W Nowej Hucie

Rutkowska z niepokojem spoglądała na maszynę. Zgrzeblarka już od samego rana nie pracowała. Po krótkim namyśle dała o tym znać majstrówi Michałowiczowi. Majster przyszedł, popatrzył i powiedział: — Maszyna jeszcze chodzi, a że trochę trzeszczy, to nie. I udał się do innych zajęć. Ale po pół godzinie zgrzeblarka stanęła. Urwała się rolka.

Zgrzeblarka była uniwersalna od godziny 8.30 do 13.15. Rutkowska w dniu tym nie wykonała swoich zadań produkcyjnych, a na samopracujących brakowało niedopiętych.

Na maszynę śrubownika Majerka zerwała się lina.

Te dwa przykłady nie wystawiają personelowi majsterskiemu w przedsiębiorstwie ZPW im. 9 Maja polebeneho świadczenia. Wielu spośród zatrudnionych tam majstrów nie troszczy się ani o podległych im robotników, ani też o stan parku maszynowego. Nie więc dziwnego, że przedziałnia na przetrzeźnię pięciu miesięcy tylko raz wykonała plan produkcyjny z nadwyżką.

W tym czasie w przedsiębiorstwie występuje jeszcze wiele innych braków. Oto, na przykład, nie pracują czyszcarki, zaniebawiają się one systematyczne czyszczenie maszyn, przez co zespoły zgrzeblarki nie funkcjonują w należyty sposób, a śrubownicy otrzymują niedopięty nierówny.

Dziwne rzeczy dzieją się też w przedziałni z remontami maszyn. Wprawdzie remonty są przeprowadzane, zgodnie z planem, ale w jaki sposób! Oddana do użytku maszyna już po kilku dniach psuje się. Ukrecają się cylindry, kruszą i wyginają koła zębate. Mnożą się postępy maszyn, spada produkcja, a równocześnie i zarobki robotników. Tymczasem kierownictwo techniczne jakoś temu wszystkiemu nie potrafi przeciwdziałać. Kierownik przedziałni Pietrzak, kiedy rozmawiał z nim o przyczynach niewykonania planów, powiedział tylko: — Ciekło, ciężko, coś można na to wszystko poradzić.

Można, kierownik Pietrzak. Nie tylko można, ale trzeba. Ale to wymaga przede wszystkim, abyście przestali grać rolę „dobrego wujaszka”, abyście dopilnowali majstrów, codziennie kontrolowali wyniki ich pracy, abyście w stosunku do majstrów, którzy systematycznie zaniedbują swoje obowiązki, wyciągali jak najdalej idące konsekwencje.

W roku ubiegłym ZPW im. 9 Maja natrafiali w walce o plan na wcale nie mniejsze aniżeli obecnie trudności. A jednak zostali one przełamane dzięki temu, że cała dyrekcja, personel techniczny i majsterski naprawdę zrozumieli.

W roku ubiegłym ZPW im. 9 Maja natrafiali w walce o plan na wcale nie mniejsze aniżeli obecnie trudności. A jednak zostali one przełamane dzięki temu, że cała dyrekcja, personel techniczny i majsterski naprawdę zrozumieli.

K.

U łożka chorego burokraty

— Pacjent uparcie nie stosuje się do mych wskazań! — To wy udzielić mu upomnienia. Inaczej go nie przekonacie!

(„Krokodil”)



Wychowywać załogę w duchu poszanowania własności społecznej

W kilka dni po ogłoszeniu dekretów Rady Państwa dotyczących ochrony mienia społecznego w ZPW im. Waryńskiego odbywało się posiedzenie egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej. Sekretarz tow. Maciejczyk zreferował znaczenie i potrzebę wprowadzenia w życie nowych dekretów. Następnie toczyła się dyskusja.

W rezultacie egzekutywa postanowiła zapoznać z treścią dekretów wszystkich członków partii i całą załogę. Podjęto także szereg wniosków innego rodzaju, a mianowicie: o zapobieganie wszelkiego rodzaju awariom i nieplanowym stopom maszyn, o zaostreżeniu czujności straży przemysłowej i w związku z tym o skontrolowanie zabezpieczeń przed kradzieżami, usprawnienie sy-

stemu przepustkowego, zlikwidowanie zbędnych zapasów kluczy do sal produkcyjnych itp.

Wnioski zgola słuszne i potrzebne. Ale czy takie wnioski podejmować powinna egzekutywa organizacji partyjnej? Oczywiście, nie. Nie chodzi przecież o to, aby kierownictwo organizacji partyjnej spełniało rolę kierownika administracyjnego zakładu. Zadaniem kierownictwa organizacji partyjnej powinno być nie administrowanie, lecz — praca wychowawcza członków organizacji, a z kolei ich oddziaływanie na bezpartyjnych robotników.

A jak zagadnienie to przedstawia się w ZPW im. Waryńskiego?

Sporządzona analiza wypadków kradzieży z ubiegłego roku wykazała, że w zakładzie schwytało 101 osób usiłujących przywłaszczyć sobie mienie społeczne. Ujawniono wiele poważniejszych kradzieży, których sprawców nie ujęto. Fakty te zostały na początku bieżącego roku podane do wiadomości całej załogi. Nie wyciągnięto z tego jednak żadnych konkretnych wniosków. Nie postawiono żadnych zadań przed członkami organizacji partyjnej. A trzeba było wyjaśnić zwłaszcza członkom partii, że wypadki kradzieży dokonywane przez robotników są objawem niskiej świadomości części załogi, do której dociera wróg i stara się nakłaniać niektórych robotników do kradzieży mienia społecznego, że obowiązkiem członków partii jest wyjaśnianie załogom konieczności wzmożonej troski o własność społeczną.

A przecież grupy partyjne i agitatry nie pracują zupełnie w kierunku wychowania załogi w duchu poszanowania własności społecznej. Dlaczego tak dzieje się?

Grupy partyjne w ZPW im. Waryńskiego zupełnie się nie zbierają, agitatry nie organizują zbiorowych pogadek. Jest to wynik szkodliwych poglądów kierownictwa organizacji partyjnej, jakoby w zakładzie nie było miejsca na urządzanie zbiorowych pogadek. Oczywiście, twierdzenia takie wykorzystują opestali członkowie organizacji partyjnej i w myśl wskazań sekretarza ograniczają się tylko do rozmów indywidualnych.

Łatwo jednak wysnuć wniosek o pracy aktywów partyjnych na podstawie rozmów z bezpartyjnymi robotnikami. W jednej z sal tkalni pracuje obojcie dwóch kłaczek tow. Franciszek Lewandowski i bezpartyjny Mieczysław Niemczak. Tow. Lewandowski nie ma żadnego określonego zadania partyjnego. A przecież jego obowiązkiem jest prowadzić rozmowy z bezpartyjnymi.

M. K.

Nasi Korespondenci

Kopaccy uzyskali nowe mieszkanie

ZPW im. Barlickiego w II kwartale br. otrzymały przydział jednorodzinne mieszkanie w nowym bloku na Bałutach.

Nielatwe zadanie miało do spełnienia komisja bytowo-mieszkaniowa przy radzie zakładowej, żeby sprawiedliwie rozdzielić, komu to mieszkanie przydzielić. Podał by było wiele, a mieszkanie jedno.

Na podstawie komisyjnego rozpatrzenia wytypowano 14 podań. W celu dokonania wizji lokalnej udali się trzyosobowe komisje, ażeby zdecydować, który z ubiegających się ma najgorsze warunki mieszkaniowe.

Dnia 26 maja komisja bytowo-mieszkaniowa przyznała mieszkanie kłaczowi Romualdowi Kopackiemu, posiadającemu 5-osobową rodzinę, a mieszkającemu w bardzo złych warunkach.

Kilka dni temu odwiedził Kopackich w nowym mieszkaniu, które zajmują od 1 czerwca br. Mieszkanie to składa się z dwóch ładnych, słonecznych, suchych pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju. Wyposażone jest w wodę i gaz, jednym słowem — komfort.

Kopacki brakowało słów, by wyrazić zadowolenie i wdzięczność dla partii i rządu. Matka Kopackiej, że wzruszeniem powiedziała: — „Przed wojną nawet nie marzyliśmy o takim mieszkaniu”.

Komisja bytowo-mieszkaniowa przy radzie zakładowej ZPW im. Barlickiego dobrze spełniła swe zadanie. Kopaccy w pełni zaspokojeni na przydział mieszkania, gdyż zawsze z nadwyżką wykonują swe plany produkcyjne.

H. ROBASKIEWICZ
ZPW im. Barlickiego

Z dyskusji na III Łódzkiej Konferencji ZMP

Zródłem osiągnięć — rozwój pracy politycznej

Organizacja ZMP Zakładów wykryła czterechosobową grupę złodziei, usiłujących wynieść z zakładu 45 szpilek 100-proc. wełny. Tow. Stefan Jakubowski — robotnik drzazgarni zwraca uwagę na najdrobniejsze obojętne przejawy marnotrawstwa, których dopuszczają się członkowie partii.

Poważną przeszkodą w stosowaniu pracy wychowawczej wśród bezpartyjnych jest niewłaściwe rozstawienie w salach produkcyjnych członków partii. Tak w tkalni, jak w przedziałni są sale produkcyjne, w których nie pracuje ani jeden członek partii.

Brak pracy wychowawczej wśród bezpartyjnych stwarza podstałę glebę dla działalności wroga, nie sprzyja wzrostowi szeregów organizacji partyjnej.

Dla poprawienia stylu pracy całej organizacji partyjnej ZPW im. Waryńskiego, a w szczególności w dziedzinie wychowania załogi w duchu poszanowania własności społecznej, potrzebne jest zaktualizowanie całej organizacji partyjnej. Należy raz na zawsze zerwać ze szkodliwym twierdzeniem o niemożności organizowania grupowych pogadek w zakładzie. Miejsce na takie pogadanki, przy dobrym rozpracowaniu kalendarzyka narad grup partyjnych i agitatry, znajdzie się w zakładzie.

Najważniejszym zadaniem organizacji partyjnej jest dotarcie do całej załogi, wyjaśnianie robotnikom znaczenia walki o poszanowanie własności społecznej. Wówczas niewątpliwie zniknie obawa i wrogi naszemu ustroju wypadki kradzieży, wynikające z braku świadomości politycznej niektórych członków załogi.

S. CZAPNEKA

MURARSKI EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI

Tuż przy wejściu na teren budowy nr 1025, prowadzonej przez Zarząd Budowlany i ZBM, obok stert żwiru i piasku pracuje betoniarz. Operator Nagórka troskliwym okiem spogląda na maszynę. Co kilka minut zasobnik załadowany żwirem i cementem unosi się do góry, a jego zawartość wlewa się do obracającego się bez przerwy bębna, skąd do tacek spływa już gotowy beton, by następnie wypełnić oszwalone konstrukcje.

Brygada obsługująca betoniarke, tak jak wszyscy budowlarze łódzcy, z dniem 15 czerwca przystąpiła do pracy według nowych norm.

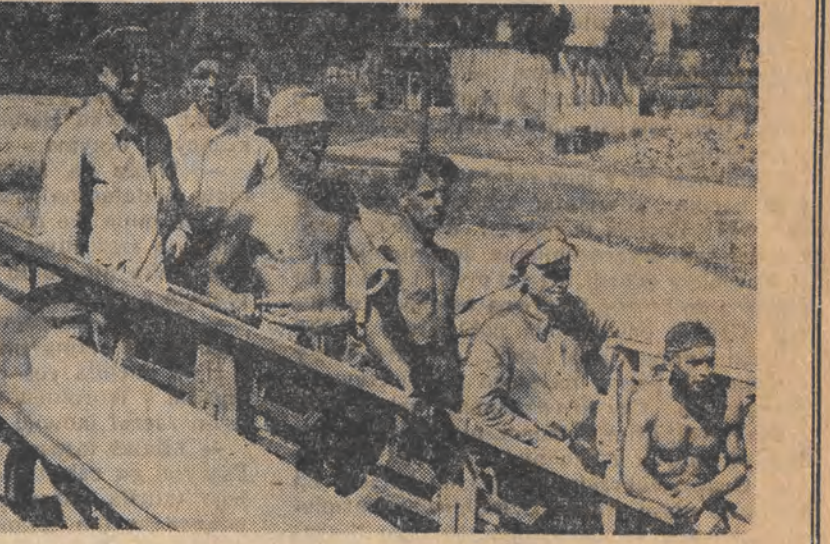
W pierwszym dniu — opowiada operator Nagórka — uzyskaliśmy tylko 125 proc. wykonania planu. Mało. Zrobiliśmy krótką naradę całej brygady. Trzeba było inaczej zorganizować robotę. Następnego dnia ustawiliśmy betoniarke tak, aby stała ona jak najbliżej betonowanego obiektu i zawsze miała wystarczający zapas materiału.

W rezultacie brygada już 20 czerwca osiągnęła 227 proc. wykonania normy. Ale wynik ten nie zadowala robotników. — Można zrobić więcej — oświadcza.

Na rosnącym szybko do góry murze pracuje murarz Muszyński, zasługujący obecnie do 5 grupy, a obok niego podreżny Kruk, który ma trzecią grupę. Kruk jeszcze przed niedłazem był graczem, chciał jednak zostać murarzem i kierownictwo budowy uwzględniło jego prośbę.

Muszyński i Kruk stanowią zespół dwójkowy. Według katalogu ich nowa norma wynosi 2,5 m sześć, przy grubości muru na 21 cm cegły. Tymczasem w dniu 24 czerwca do godziny wpół do dwunastej wykonali oni 3 m sześć, a w ciągu całego dnia pracy uzyskali blisko 200 proc. wykonania normy.

Podobnymi osiągnięciami może poszczycić się „dwójka” w składzie



Zespół Ostrowskiego — trzech murarzy i trzech podreżnych.

FOL. — A. J.

rzeczywistości. Pracuje obecnie przy wykonaniu sklepienia odcinkowych. Doskonale radzi sobie z przygotowaniem ezablonu do sklepienia, a jest to bardzo ważna czynność. Wraz z Ostrowskim pracuje jeszcze 5 osób: murarz Fryde i Chmielewski oraz trzech pomocników. Zespół ten jest dobrze dobrany i wszystko w nim „gra”. Nie też dziwnego, że osiąga 182 proc. wykonania normy.

Nie pozostaje w tyle grupa lastrykarzy w składzie: Jaiowiecki, Czarniecki i Kuc. Ich praca jest trudna. Trzeba bardzo uważać przy układaniu warstwy wyrównawczej z betonem, na którą kładzie się masę „lastryk”, składającą się z grysku marmurowego zmieszanego z cementem. Po ułożeniu tej masy, szlifuje się ją do gładkości specjalną maszyną elektryczną i właśnie grupa Jaiowieckiego osiąga przy tej robotnicy 197 proc. nowej normy.

Tempo pracy przy budowie szpitala na Radogoszczu wzrasta się z dnia na dzień. Załoga pragnie dotrzymać przyrzeczenia. Trwa więc szlachetne współzawodnictwo. Każdy robotnik, każdy zespół chce swą wydaną pracą przyczynić się do zwycięskiej realizacji zobowiązań. Robotnicy toczą uporczywą walkę o jak najwyższe przekroczenie nowych norm.

O Ostrowskim wszyscy mówią — „prima” fachowiec. Tak też jest w Trzeba jednak stwierdzić, że na-

M.

[illegible]